

SIENKIEWICZ CZYTANY ZUPEŁNIE INACZEJ

(Krzysztof Stępnik, *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej*, Lublin 2016 i *Sienkiewicz globalny*, Lublin 2017)

TADEUSZ BUJNICKI*

Tych książek nie sposób zlekceważyć. W „sienkiewiczologii” ostatnich lat stanowią nie tylko pozycje wyjątkowe, ale także metodologicznie pionierskie¹. Zmieniają optykę spojrzenia na Sienkiewicza, określają od nowa jego miejsce w „dyskursie publicznym” i inaczej sytuują wcześniejsze badania recepcyjne prowadzone według tradycyjnej opozycji: „kultu i anatemy”. Publiczna (mikro)biografia pisarza przesuwając akcenty, na drugim planie stawia problematykę twórczości ale – co ważne – wpisuje go w nowoczesny system komunikacyjny. Obecność Sienkiewicza w tym systemie to miara jego sukcesu, wspomaganego reklamą i dziennikarską manipulacją nie zawsze wiarygodnymi faktami prasowymi. W tym „gąszczu” badacz porusza się z niezwykłą umiejętnością wycucia kwestii ważnych i mniej istotnych, które jednak wspólnie tworzą obraz „publicznej” biografii autora *Quo vadis*.

Krzysztof Stępnik podejmuje więc tematy recepcyjne zdawałoby się „ograne” i wyczerpane już w sienkiewiczologii. Przedstawia kampanię antysienkiewiczowską w „Głosie”; oświetla stanowisko pisarza wobec wojny „burskiej”, ukazuje jego polityczne miejsce w czasie I wojny światowej; zajmuje się wielokrotnie opisywaną kwestią działań Sienkiewicza – „wielkiego jałmużnika”. Podejmuje zagadnienia istotne dla światopoglądu pisarza: próbuje określić jego postawę „ideologiczną” i „polityczną” (oscylacje wokół Narodowej Demokracji) w świetle prasowej dokumentacji i relację poglądów „rzeczywistych”, wypowiedzianych przez samego Sienkiewicza – do poglądów mu przypisywanych, wyznaczyć ramy jego konserwatyzmu i stosunku do religii. W gruncie rzeczy obie książki tworzą nowy obraz pisarza – osoby zajmującej ważne miejsce w polskim i międzynarodowym życiu publicznym końca dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku.

Dodajmy – książki są wynikiem rozległych kwerend i badań materiałowych. Cechuje je niezwykła empiria badawcza. Szczegół znaleziony w prasie, artykuł, wzmianka, czy notatka stanowią dla badacza istotny materiał dla uogólnień. Stępnik wykorzystuje przede wszystkim popularne gatunki dziennikarskie: sprawozdanie, informacje (newsy), wywiady, artykuły. Interesują go również prasowe wizualizacje, głównie fotografia. Nie oznacza to jednak, iż obie rozprawy mają charakter ściśle faktograficzny. Znaleźć w nich można także dygresje i aktualizacje. Przede wszystkim jednak interpretacyjny komentarz.

Co więcej, wyrazista metodologia pozwala badaczowi poruszać się wśród „magmy” najróżniejszych dokumentów prasowych i prowadzi go do nowatorskich i zastanawiających wniosków.

* Tadeusz Bujnicki – prof. dr hab., Wydział Polonistyki UJ.

¹ Najbliższemu metodologicznie badaniom Krzysztofa Stępnika sytuują się rozprawy Marianny Płacheckiej (*Wojny domowe. Szkice z antropologii słowa publicznego w dobie rozbiorów (1800–1880)*, Warszawa 2009) i Grzegorza Marchwińskiego (*Kanon literacki i naród (1870–1905)*, Kraków 2017).

Zdumiewająca jest w tych książkach rozległość lektury, penetracja obejmuje większość tytułów prasowych i wszystkie najważniejsze. To oczywiście zwiększa wiarygodność stawianych przez badacza tez. Dlatego Sienkiewicz w świetle „mikrobiografiki” jawi się nam z nowej i nieoczekiwanej strony. Pamiętając o tym, że nie weryfikujemy tym sposobem „prawdy” o pisarzu i jego dziele lecz różne jego „obrazy” w prasowym zwierciadle, możemy uznać efekt badań Stępnika za „globalną” konstrukcję uformowaną przez wieloimienne teksty prasowe. Kreację Sienkiewicza „upolitycznionego” i „zideologizowanego”; poddanego stereotypom i „mityzacji”.

Określając swoją metodę i wskazując na jej „skuteczność” w badaniach sienkiewiczowskich, Krzysztof Stępnik pisał:

[...] za jej (mikrobiografiki – TB) pomocą da się usytuować Sienkiewicza w konkretnym środowisku politycznym i jego aktywność [...] uchwycić w znacznie szerszym kontekście, niżby to można było uczynić, biorąc pod uwagę inne dokumenty źródłowe, na przykład listy. Listy pisarza mogą powiedzieć jak postrzegał on rzeczywistość polityczną, ale nie jak on był w tej rzeczywistości postrzegany².

Można co prawda wątpić czy tak ostre przeciwstawienie listów (i „innych dokumentów źródłowych”) z tekstami prasowymi jest w każdym wypadku trafne, tym bardziej że sam pisarz wielokrotnie wypowiadał się jako dziennikarz, publicysta i człowiek publiczny, a więc wchodził w rozmaite interakcje. Ten fakt dostrzegł także badacz, który w drugiej z książek (*Sienkiewicz globalny*) wyraźnie podkreślał „dialogową” strukturę Sienkiewiczowskiej publicystyki, pozostającej w wielorakich relacjach z innymi tekstami prasowymi: polskimi i obcojęzycznymi (głównie angielskimi)³. Stępnik w wieloznaczną rzeczywistość medialną wpisuje Sienkiewicza-dziennikarza, doskonale znającego strukturę ówczesnej prasy, umiejętnie korzystającego z retorycznych środków w prasowej wypowiedzi i rozpoznającego ważne społecznie i politycznie konteksty.

Jednak to właśnie wypowiedzi prasowe o pisarzu wielu autorów w zasadniczy sposób wytworzyły jego medialny wizerunek. Sienkiewicz ukształtowany w ten sposób dociera do masowego czytelnika, czytelnika prasy. Ten „Sienkiewicz” to nie tylko i nie tyle pisarz, autor *Trylogii*, *Quo vadis* i *Bez dogmatu*, lecz swoista kreacja, „wytwór” różnych publicznych nacisków, ukazany w rolach osobistych, politycznych; przedstawiany jako człowiek sukcesu i autorytet w sferze społecznej. Rozmaitość informacji płynących z wielu kierunków i źródeł, tworzonych w różnych okolicznościach nadaje Sienkiewiczowi cechy proteuszowe. Obie książki są znakomicie udokumentowane, bogactwo wykorzystanych materiałów nie przytłacza jednak interpretacji, a ona właśnie jest siłą procedur badawczych. Pokazuje nie tylko związki między wieloma wypowiedziami prasowymi, ale również ich sens w szerszym kontekście. Tło polskie w pierwszej z recenzowanych książek i globalne (anglojęzyczne) w drugiej formuje całą siatkę relacji i wytwarza „życie” pewnych sformułowań i prasowych faktów. Nawet wówczas gdy zostaną one zaprzeczone i sprostowane przez samego Sienkiewicza. Na podstawie badań Stępnika należałoby zmodyfikować obecne w światopoglądzie pisarza relacje: konserwatyzm – liberalizm, sceptycyzm – religijność, wreszcie stosunek do pozytywizmu.

„Śledztwem badawczym” nazwał postępowanie Stępnika recenzent *Sienkiewicza globalnego* Ryszard Koziołek⁴, dla którego rozprawa przełamuje równocześnie stereotyp „nudnej” recepcji i stwarza szerokie pole odkryć badawczych. Pod tą opinią można się podpisać, dopowiadając, iż to właśnie „mikrobiografika prasowa” pozwala odpowiedzieć na podstawowe pytania dotyczące

² K. Stępnik, *Sienkiewicz globalny*, Lublin 2017, s. 200. Wszystkie cytaty w tekście: SG i nr strony. Cytaty z tomu *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej*, Lublin 2016 SMP, nr strony.

³ Dotyczy to również jego beletrystyki, będącej – o czym warto pamiętać – także faktem prasowym (jako odcinek, czy całościowa publikacja w gazecie czy czasopiśmie).

⁴ *Z recenzji prof. dra hab. Ryszarda Koziołka* (tylna okładka *Sienkiewicza globalnego*).

obecności Sienkiewicza w życiu codziennym, w świecie na swój sposób „wirtualnym”, poddanym różnym „narracjom”. Mistrzostwo badawcze Krzysztofa Stępnika, ujawniające jego „detektywistyczne” umiejętności, widać np. w rozdziale *Nieobecność* traktującym o powodach nieobecności Sienkiewicza na krakowskich obchodach setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, czy „dochodzenie” w sprawie fałszyfikatu – rzekomej odezwy pisarza z 1914 roku, która była ruską prowokacją⁵.

Zarazem Stępnik ma pełną świadomość tego, iż porusza się na terenie zaminowanym. Dostrzec to można wówczas, gdy rozstrzyga kwestię informacji „prawdziwych” i „nieprawdziwych” na podstawie wiedzy – jakiej? i gdzie sformułowanej jako wiedza pewna? To grunt śliski, weryfikacje nie zawsze muszą być trafne. Nie zawsze wiadomo jakimi kryteriami należy się posłużyć, stwierdzając niezgodność z rzeczywistością. Tu – tylnymi drzwiami wracają, bo muszą, informacje i stwierdzenia z listów pisarza i innych dokumentów. Ten „zarzut” w żadnym stopniu nie podważa jednak zasadniczych tez i założeń badawczych. Stępnik przedstawia „innego” Sienkiewicza niż tego, którego stworzyły procedury badawcze wielu pokoleń Sienkiewiczologów. Lecz nie zawsze jest z nimi w sporze. Po prostu ogląda pisarza z innej strony i w innych rolach. Wie, że nie jest jego zadaniem interpretacja cech artystycznych twórczości Sienkiewicza i rozpoznawanie jego „prawdziwej” biografii. Aspektem zasadniczym jego prac – podkreślam to raz jeszcze – jest przedstawienie Sienkiewicza jako człowieka sukcesu w zwierciadle prasowym czyli medialnym na przełomie wieków dziewiętnastego i dwudziestego. Co ważne, jeszcze za życia autora.

Oba tomy ściśle ze sobą powiązane tematem i przyjętą metodologią, odróżniają się natomiast obszarem badawczym⁶. Wcześniejszą książkę można uznać za wprowadzenie w rozległą problematykę „mikrobiografiki”; drugą za jej rozwinięcie i dopełnienie. Wstępne rozdziały *Studiów z mikrobiografiki* wprowadzają podstawowe kategorie interpretacyjne. Przedstawiają podstawy obecności Sienkiewicza w „obiegu” dziennikarskim (*Popularność i Pieniądże*). Szczególnie intrygujące są ukazane przez Stępnika formy presji działań dziennikarskich na pisarza w rozdziałach: *Prowokacja i Manipulacje*. Dają one obraz zabiegów „dostosowujących” Sienkiewicza do określonych potrzeb politycznych i ideowych.

Zasadnicza różnica między tomami polega na wyborze badawczego obszaru. Tom *Henryk Sienkiewicz. Studia z mikrobiografiki prasowej* obejmuje zasadniczo zakres polski, natomiast *Sienkiewicz globalny* – światowy, głównie recepcję anglojęzyczną. Stępnik wyznacza przy tym terminus ad quo światowego odbioru Sienkiewicza, łącząc go z sukcesem *Quo vadis*. Warto przy tym wskazać na szczególnie „przejście” od literackiej sławy (wzmocnionej na „rynku” międzynarodowym nagrodą Nobla) do znaczenia politycznego wystąpień Sienkiewicza. Dla anglosaskiej recepcji niewątpliwym bodźcem był nieukrywany podziw Sienkiewicza dla struktur społecznych i cywilizacyjnych Stanów Zjednoczonych oraz anglofilia ujawniona głównie w czasie wojny burskiej (r. *The Poles and the Boers*). Stąd anglosaska i „yankeska” sława prasowa Sienkiewicza oraz utrwalenie i rozległość informacji o nim. Interpretacje tych prasowych faktów w książce Stępnika umacniają pośrednio przeświadczenie o „angielskim” podkładzie Sienkiewiczowskiego pozytywizmu. Dlatego – przy zdecydowanej negatywnej ocenie niemieckiego kolonializmu – kolonializm brytyjski jest przez pisarza idealizowany. Warto także zwrócić uwagę na szczególne powiązanie przez badacza dwóch wątków „zaborczych”: niemieckiego (germańskiego) i rosyjskiego, które stale obecne w Sienkiewiczowskim „repertuarze” politycznym (jego własnych publikacjach), znajdują wielorakie odbicie i oświetlenie w „mikrobiografice”.

Książki Stępnika w sposób stanowczy dowodzą, iż przeświadczenia o apolityczności Sienkiewicza są mitem. Dla badacza autor *Trylogii* to – *homo politicus*. Na podstawie prasowych doku-

⁵ Rozdział *Prowokacja* [w:] *Henryk Sienkiewicz*. SMP, s. 159–182.

⁶ Ryszard Koziołek określa obie książki jako „dylogię” (*Z recenzji prof. dr hab. Ryszarda Koziołka, okładka tylna Sienkiewicza globalnego*). Sposób powiązania obu dzieł, ich wzajemne się oświetlanie potwierdza przyjęcie tej nazwy.

mentów twierdzi Stępnik, iż już wcześniej autor listów „otwartych” był wytrawnym politykiem: „Sienkiewicz – pisze – umiejętność posłużenia się mediami jako instrumentem oddziaływania doprowadził do perfekcji” (SG 268). Wobec przyjętego przez wielu sienkiewiczologów (w tym także przeze mnie) poglądu, iż Sienkiewicz był w zasadzie apolityczny i ideologiem (w sensie doktrynalnym) nie był, Stępnik „domaga się” weryfikacji i modyfikacji. Jak się bowiem okazuje, pisarz nie tylko był biernym „narzędziem” prasy, lecz także na jej działania aktywnie wpływał i sam w niektórych wypadkach współtworzył swój wizerunek prasowy.

Posłużmy się jednym (z wielu) przykładów. Na s. 109–113 w rozdziale *The Poles and the Boers* badacz przytacza i komentuje list Sienkiewicza do kuzyna Jana Dmochowskiego, w którym pisarz objaśnia swoje negatywne stanowisko wobec odezwy baronowej Suttner i wojny burskiej. Pisze Stępnik:

Sienkiewicz miał absolutną rację, gdyż jego *List do baronowej Suttner* [...] nie tylko został zauważony, ale doceniony politycznie, zwłaszcza przez prasę brytyjską, która stała się kanałem komunikacyjnym o zasadniczym znaczeniu jeśli idzie o nagłaśnianie kolejnych jego wystąpień antygermańskich. (SG, 110)

Przedstawiając stanowisko Sienkiewicza jako „idące pod prąd” badacz poszerzał *spectrum* rozmaitych odmiennych ocen wojny burskiej. Jednakże „angażując się” po stronie pisarza, wydaje się, że w wartościowaniu innych stanowisk jest stronniczy. Widać to najwyraźniej w ocenie poglądów Nałkowskiego, zbyt silnie aktualizowanych (SG, 142).

Stępnik, co ważne, wskazuje na kierunki badawcze wartę podjęcia, w tym jeden kapitalny: postulat przebadania pod tym kątem prasy rosyjskiej. Dotychczasowe prace nad „obecnością” Sienkiewicza w Rosji przedrewolucyjnej są zdecydowanie niezadowalające. Próbę tę podjął Stępnik w osobnym rozdziale *Listy do Rusi*. W rozdziale mowa o dwóch listach Sienkiewicza z 1905 roku adresowanych do rosyjskiej opinii publicznej⁷. Ich znaczenia nie sposób przecenić, gdyż stanowią próbę nawiązania dialogu ponad rozbiorowymi uprzedzeniami. Co więcej, wcześniejsze antyrosyjskie nastawienie Sienkiewicza (ujawnione poza cenzurą w angielskim artykule – „manifestie politycznym” *Poland and Russia The Tzar's Government in Poland and on the Danube 1877 r.*⁸) tu nabiera zmodyfikowanych znaczeń i jako próba zmuszenia opinii rosyjskiej do uznania polskich racji (w szkolnictwie). Wybór polityczny Sienkiewicza ma teraz cechę „autonomiczności”, a wybór pisma („Rusi”) to także dowód na taką orientację. Bardzo interesujący rozdział ma jednak jedną, zresztą uświadamianą przez badacza usterkę, czyli brak bezpośredniego odwołania do prasy rosyjskiej i z konieczności odwołania do cytatów i streszczeń znajdujących w prasie polskiej.

Pierwsza wojna światowa wzmacniała znaczenie głosu Sienkiewicza i jego polityczne „wyczucie”. Poświęcił mu Stępnik rozdziały: *Manipulacje, Jawna niechęć i Ostatnie urodziny* w pierwszej książce oraz rozdział *Polonia devastata* w drugiej. Badacz zderza głos samego Sienkiewicza z różnymi sposobami wykorzystania jego osoby i domniemyanych poglądów w prasie. Do najciekawszych należy analiza „aktu prowokacji” jakim była rzekoma odezwa pisarza skierowana do Koła Polskiego w Wiedniu „wymierzona – jak pisał Julian Krzyżanowski – przeciwko państwu centralnym”. Jej „byt” określa Stępnik jako „fantomatyczny [...] znak intencji politycznej” (SMP, 160) i stwierdza stanowczo: „w żadnym wypadku nie jest to odezwa autorstwa Sienkiewi-

⁷ Na prasowe aspekty pobytu Sienkiewicza w Odessie zwróciła ostatnio uwagę Jolanta Sztachelska w pracy *Z Henrykiem Sienkiewiczem w Odessie*, eksponując wywiad odeski pisarza w piśmie „Odesskij Listok” (J. Sztachelska, *Mity Sienkiewiczowskie i inne studia tylko o nim*, Warszawa 2017, s. 176–178).

⁸ Por. J. Axer, *Rok 1877 był to dziwny rok... Sienkiewicz wobec prorosyjskiej propagandy politycznej w Ameryce* [w:] *Sienkiewicz polityczny. Sienkiewicz ideologiczny*, red. M. Gloger, R. Koziółek, Warszawa 2016, s. 41–49.

cza” (SMP, 162). Natomiast szczególnie rozgłos zyskała wówczas niewątpliwie Sienkiewiczowska *Odezwa do ludów cywilizowanych*, którą Stępnik interpretuje następująco:

[...] wydaje się, że Sienkiewicz nie apelował do europejskiej opinii publicznej ani do wspólnoty międzynarodowej, tylko do ludów ucywilizowanych i chrześcijańskich, czyli do tego residuum moralnego, które stanowi fundament cywilizacji łaćciskiej i jej zachodniego dziedzictwa. (SG, 255)

Pozorna apolityczność Sienkiewicza, zwłaszcza jako prezesa Komitetu Szwajcarskiego, nie zaciera jednak (a na to badania Stępnika wskazują dowodnie) jego niechętnego stosunku do Niemiec i Austrii. Jego neutralność jest bowiem „podszyta” sympatią dla Anglii i Francji i wynikającą stąd ambiwalencją w stosunku do Rosji. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta problematyka wymaga dalszych badań i poszerzenia badawczego pola.

Niezależnie od efektu badawczego jaki przynoszą obie książki Krzysztofa Stępnika warto podkreślić, iż otwierają one jeszcze inne „medialne” perspektywy badawcze: na sugerowaną w rozdziale *Nevsy* (SG) problematykę rynku księgarskiego i jej wpływu na sukces pisarza i idące za tym znaczenie „przekładów” dzieł Sienkiewicza na inne formy sztuki (teatr, opera, film). Opisana w tym rozdziale działalność Wilsona Baretta „obrotnego menadżera i twórcę wielkich widowisk” (SG, 29) wymaga np. oświetlenia od strony literaturoznawczej, chociażby ze względu na sposób przekształcania tekstów Sienkiewiczowskich. Tego rodzaju „otwarć” jest w pracach Stępnika bardzo dużo.

Oryginalność badawczego pomysłu i wysoki poziom merytoryczny obu książek zapewniają im trwałe miejsce w Sienkiewiczologii. Tworząc nową perspektywę na realną obecność pisarza w polskiej kulturze nie tylko „wysokiej”, ale także masowej wykreowanej przez słowo dziennikarskie. Wypada dodać, iż mogą być one modelowymi przykładami analizy interdyscyplinarnej, łączącej różne dyscypliny nauk literaturoznawczych i społecznych. Tym sposobem badania wkraczają na szersze pole prasoznawcze i historyczne. Są otwarciem na dalszy ciąg tego typu rozpoznań. Niezależnie jednak od stosunku do metodologii Krzysztofa Stępnika współczesny sienkiewiczolog bez tych książek się nie obejdzie.